PRENUMERATA.
W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6.
Półrocznie . . . . „ 3.
Kwartalnie . . . . „ 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . — „ 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . „ 2
Prenumeratę na „Dziennik łódzki“ w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 13. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.“
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

CENA OGŁOSZEŃ.
Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z następstwem wracie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli następstwo dodatkowe ogólne 5 proc.

KALENDARZYK.
Dziś: Julii P. M. i Heleny.
Jutro: Dezyderyusza B. M.
Wschód słońca o godz. 4 m. 6. Zachód o godz. 7 m. 47
Długość dnia godz. 15 m. 41. Przybyło dnia godz. 8 m. 3

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK.“ ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika“ oraz w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

„Warszawskij dniewnik“ pisze co następuje:

„W dniu 2-gim maja odbyło się pod przewodnictwem gubernatora warszawskiego trzecie posiedzenie komisyi do spraw fabrycznych. Kwestye, podlegające dyskusyi, były już poprzednio rozstrzygnięte przez zarząd miejski, a ponieważ skład osobisty w obu tych urzędach jest ten sam, więc na posiedzeniu, odbytem w dniu 2 maja, należało tylko korzystać z rozporządzeń już wydanych, i zastanowić się jedynie, o ile rozporządzenia te dadzą się zastosować praktycznie do fabryk w guberni warszawskiej.

„Dyskusya toczyła się przeważnie w kwestyi ustalenia rozmaitych zwyczajowych terminów fabrycznych, niezbędnych przy ścisłem stosowaniu prawa z d. 3-go czerwca 1886 r. Żadnych zasadniczych postanowień komisya w tym względzie nie powzięła. Tymczasowo postanowiono nie poruszać kwestyi: czy do fabryk w powiatach guberni warszawskiej będzie można stosować przepisy, wydane przez urząd miejski dla fabryk m. Warszawy, dotyczące ochrony życia, zdrowia i moralności robotników.

„Sprawa ta wymaga postępowania ostrożnego wobec fabryk w gub. warszawskiej, znajdujących się pod każdym względem w stanie niepożądanym. Chociaż zjawiali się badacze, jak np. profesor Janżuł, którzy zachwycali się wysoką jakoby kulturą fabryk w kraju przywiślańskim, w porównaniu z fabrykami położonemi wewnątrz Cesarstwa, lecz takich delegatów wyraźnie olśniewały dekoracye zewnętrzne ładnie malowane. Do liczby takich złudnych dekoracyj należały np. osławione *krankenkasy* i rozmaite inne kasy, założone przy fabrykach na zasadzie nie wiadomo czyjego pozwolenia (istniejące warunkowo po dzień dzisiejszy). Organizacya kas jest następująca: fabrykant wytrąca z zarobku robotnika 2% i więcej, sam dokłada taką samą sumę, rzadko więcej, a najczęściej nie daje nic i za fundusz ztąd zebrany najmuje doktora fabrycznego.

„Jeśli po zapłaceniu doktorowi honorarym pozostaje jakakolwiek reszta, to tę wydają w charakterze zapomogi chorym robotnikom. Fabryki wewnątrz Cesarstwa nie wpadły na tak prosty sposób i leczą swych robotników darmo. Prawda, że cywilizowane fabryki przywiślańskie wpadły na ten sposób, lecz pytanie, czy to się nazywa kulturą, gdy często fabryczny lekarz bywa krewnym lub dobrym znajomym fabrykanta, który dla jego korzyści głównie założył krankenkasę. I robi się to jakoś tak, żeby i wilk był syty i owce całe... Tak samo prosta jest i organizacya kas zaliczkowo-wkładowych, przy których znów jakoby są wilki syte i owce całe. Istotnie z zarobku wytrąca się 6%, z których wydaje się 5% sposobem pożyczki robotnikom, którzy z kolei pobierają 5% od sumy odtrąconej.

„Robotnik, oddalając się z fabryki, otrzymuje wszystkie swoje oszczędności. Wszystko to wydaje się dobre i sympatyczne. Lecz odwrotna strona medalu przedstawia się tak: z tego rodzaju oszczędności w rękach niektórych znaczniejszych fabrykantów zbiera się do 30,000, a często do 50,000 rs. Pieniądze te w obrotowym kapitale fabryki przynoszą 20%. Tym sposobem fabrykant zyskuje kredyt na bardzo korzystnych warunkach, oparty na przymusowej wewnętrznej pożyczce, zaciągniętej u własnych robotników.

„W tym wypadku od kultury do geszefciarstwa tylko krok jeden. Istniały i takie kasy (dzięki inspekcyi fabrycznej już zamknięte), na rzecz których robotnikom wytrącano 5% lub 6% przez lat 10 i dopiero po upływie tego czasu robotnicy otrzymywali od swych wkładów 5%. Trzeba być bardzo krótkowidzącym, żeby to postępowanie uważać za piękną dekoracyę. Sprawiedliwość wyznać nakazuje, iż w niektórych, zresztą bardzo nielicznych fabrykach, wszystkie tego rodzaju kasy oparte są na uczciwych zasadach, dalekich od ukrytej intencyi eksploatowania kieszeni robotników. Należy mieć nadzieję, że komisye fabryczne rzucą światło na tę sprawę i oddzielą pszenicę od plew“.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Łódź, *dnia 22/V 1892 r.*

× W niektórych fabrykach tutejszych, począwszy od roku przyszłego, postanowiono wyrabiać nowego rodzaju kretony fantazyjne, według nieznanych dotąd w Łodzi wzorów zagranicznych. Kretony te mają być bardzo tanie, a jednocześnie wysoce gustowne. W tych dniach bawił właśnie w mieście naszem jeden z chemików zagranicznych, który przybył do Łodzi specyalnie w celu rozpowszechnienia w przemyśle tutejszym najnowszych systemów w produkcyi i koloryzowaniu kretonów fantazyjnych.

× W tych dniach piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany nowych budynków w posesyi fabrycznej firmy „Emde i spółka“ w Żubardziu.

× Na tutejszych targach zbożowych popyt znowu osłabł, po chwilowem ożywieniu. Na stacyi towarowej sprzedano od wtorku: pszenicy 200 korcy po rs. 8.40 — 8.60, żyta 200 korcy po rs. 6.60— 7.00, owsa 2,500 korcy po rs. 3.10 — 3.30, kartofli 10 wagonów po rs. 2.70— 2.85. Na Nowym Rynku sprzedano w piątek pszenicy 150 korcy po rs. 8.30—8.60. Ceny siana, słomy i koniczyny nie uległy żadnej zmianie.

× Ceny zboża w Zgierzu na ostatnich targach były następujące: żyto po rs. 11.27 czetwiert, jęczmień po rs. 9.44, gryka po rs. 9.50, owies po rs. 1.02 pud.

Drogi żelazne.

× Według ostatniej decyzyi ministeryum komunikacyj, normalna szybkość biegu pociągów na tutejszych kolejach w czasie letniego rozkładu oznaczoną jest dla pociągów kuryerskich 55 wiorst, pośpiesznych 50 wiorst, osobowych i letnich 45 wiorst, osobowo - towarowych 35 wiorst i towarowych 30 wiorst na godzinę.

× Na drogach żelaznych południowo-zachodnich wprowadzono wagony specyalne dla przewozu wina.

× Przystąpiono do powiększenia sił przewozowych następujących dróg żelaznych: kozłowsko - woronesko - rostowskiej, łozowsko-sewastopolskiej, donieckiej, griasko - carycyńskiej, nadwiślańskiej, orłowsko - witebskiej, libawsko - romeńskiej, moskiewsko-kurskiej i innych. Jednocześnie na drogach rzeczonych ma być poparty rozwój dróg dojazdowych. Na cele powyższe przeznaczono 6 milionów rubli.

Handel.

× Obecnie przewożone są wodą znaczne transporty towarów tkackich do Persyi i kraju Zakaspijskiego.

× W dniu 16 b. m. odbyło się w Hamburgu zebranie 70 firm prowadzących handel bawełną. Na zebraniu tem postanowiono utworzyć stowarzyszenie firm bawełnianych, a w najbliższej przyszłości urządzić osobną giełdę bawełnianą.

× W ministeryum skarbu opracowano kwestyę środków, zmierzających do poparcia wywozu zwierząt i mięsa świeżego zagranicę.

Pieniądze i kredyt.

× Niezadługo otworzy swój oddział w Paryżu bank ruski dla handlu zewnętrznego.

Przemysł.

× Pogrzebany już niemal projekt założenia cukrowni akcyjnej w Lublinie, w okolicy podmiejskiej, jak donosi korespondent „Gazety warszawskiej“, znów jakoś się odzywa. Niezmordowany od samego zapoczątkowania pomysłu adwokat Ciświcki, u którego w roku zeszłym odbywały się narady przyszłych wspólników, nie zrażony chylącym się ku rozbiciu projektem, zbiera znów podpisy na akcye i dzięki energii, z jaką przystąpił do dzieła, zebrał już kilkudziesięciu uczestników. Ponieważ jednak są to udziały drobne, nie przenoszące 3,000 do 5,000 rubli na udział, potrzeba będzie jeszcze sporo zabiegów i czasu, nim projekt ów do skutku przyjdzie, czego, ze względu na słabo w mieście rozwinięty przemysł fabryczny, życzyćby należało.

× Do zatwierdzenia ministeryum dóbr państwa przedstawiono ustawę francuskiego towarzystwa akcyjnego, mającego na celu eksploatowanie bogactw naturalnych w posiadłościach p. J. Skarzyńskiego w guberni chersońskiej. Kapitał zakładowy wynosi 5,000,000 franków.

× Przy radzie towarzystwa popierania przemysłu tkackiego w Moskwie założono stacyę doświadczalną dla badania cementów i innych materyałów budowlanych.

Rolnictwo i przemysł rolny.

× O sztucznej hodowli ryb pisze „Gazeta polska“: „W Wilanowie wpuszczono w tych dniach kilkaset sztuk siei do wód, znajdujących się tamże, celem rozmnożenia u nas tej ryby. W Długiej-Kościelnej (własność p. inżyniera Jurzyńskiego) zarybiono wody rzadkim gatunkiem karpia królewskiego, oraz kilkoma sztukami sandacza, suma i sieja. W Nieświeżu zaprowadzone będzie w przyszłym miesiącu gospodarstwo rybne na wielką skalę. Według już zatwierdzonego projektu, zarybione będą tamże wszystkie wody odpowiedniemi gatunkami ryb, oraz zaprowadzono sztuczną wylęgarnię ryb z ikry. Kierunek tegoż gospodarstwa rybnego powierzono ichtyologowi, p. Girdwoyn'owi.“

Wystawy.

× Podczas przyszłej wystawy elektrycznej w Moskwie, będą dokonane próby przesyłania z Petersburga do Moskwy telegrafem portretów i innych zdjęć fotograficznych. Próby tego rodzaju były niedawno dokonywane zagranicą i wydały rezultaty pomyślne.

× Zamierzoną w roku bieżącym wystawę rybołówstwa i hodowli ryb w Moskwie odłożono do roku przyszłego, przyczem zamierzono nadać jej charakter międzynarodowy.

Z MIASTA.

—o—

Wlokąca się od lat kilku likwidacya interesów byłego stowarzyszenia spożywczego w naszem mieście, zdaje się niezadługo będzie ukończoną. Komisya likwidacyjna tegoż stowarzyszenia zdecydowała

---

5)

Justyn Mc. Carthy.

DZIEWICA ATEŃSKA.

Przekład z angielskiego W. R.

(*Dalszy ciąg — patrz Nr. 113*).

Muszę jednak wyznać, że nie posądzałem Ateny, aby dla majątku mogła wyjść za mąż, znałem ją zbyt dobrze. Ale myśl, rzucona przez jej matkę, o poświęceniu się dla idei, dla dobra Grecyi, przyjęła się z łatwością w moim umyśle. Dawna Ati Rosaire zdradzała już naturę romantyczną, pełną szlachetnych porywów i gotową do poświęceń. Pamiętam doskonale, jak opowiadała mi pewnego razu, że ze wszystkich bohaterek najwięcej zazdrości budzi w niej bajronowska Myrra, w chwili, gdy umiera wraz z ukochanym. Atena, po wypowiedzeniu słów umierającej Myrry, wybuchła wtedy płaczem. Po chwili wprawdzie śmiała się znowu, ale pamiętam, że ogarnęło mnie wówczas uczucie strachu, na myśl o zetknięciu tej wrażliwej i szlachetnej natury z prozaicznem, nieczułem życiem powszedniem. Gdy taka kobieta przejmie się jaką myślą, którą uzna za słuszną, gotowa poświęcić swoje własne szczęście. W każdym razie, trudno mi było nie odgadnąć, że w ciągu tych kilku lat pamięć o mnie zatarła się w umyśle Ateny. Nie miałem do niej prawa, nie istniałem dla niej. Ale również dobrze czułem, że ją kocham i nigdy kochać nie przestanę.

Z braku innego zajęcia, włóczyliśmy się ze Steniem po mieście i korzystaliśmy z porobionych w hotelu znajomości. Nie trudno zresztą było o nie: jedne przypadły nam bardzo do gustu, inne znosiliśmy przez grzeczność. Najmniej sympatyi wzbudzali w nas pani i pan Pollen, bogata para mieszczańska, szukająca zagranicą stosunków, których w kraju znaleźć nie mogła. Pan Pollen był uosobieniem pospolitości, a pani ładna kobietka, flirtująca na wszystkie strony. Z całego towarzystwa najwięcej lubiliśmy lady Lance z córką i pana Vlachos, greka, którego znałem jeszcze z dawnych czasów.

Vlachos był poważnym mężczyzną o silnym zaroście, pochodził z wyspy, będącej pod panowaniem Turcyi, na której wszakże, jak utrzymywał, nie postała jeszcze noga tureckiego żołnierza, bo istotnie, wysepka była niedostępną skałą, o zdobywanie której nikt się nie troszczył. Stary wyspiarz podróżował wiele, znał doskonale anglików i świetnie mówił ich językiem, uchodził za wielkiego patryotę, ale, że pesymistycznie zapatrywał się na obecny stan rzeczy, posądzany bywał nieraz o brak miłości dla kraju, o zbytnie uwielbianie cudzoziemców. Nie będąc również szczęśliwym jako polityk, usunął się, krytykując z ubocza.

Uprzywilejowanem naszem miejscem spaceru był mały skwer koło świątyni Aeolusa, leżący u samych stóp Akropolisu. Skwer ten, tonący w zieleni drzew, z ruinami dawnej potęgi Grecyi przy nowożytnych budowlach, zaciszny, bezludny, posiadał dla mnie wiele uroku, zarówno przez oryginalność położenia, jak i kontrast z otaczającym go gwarem miejskim, najmilszym mi był jednak przez wspomnienie Ateny. Ona tu mnie przywiodła przed laty, wówczas, gdy jeszcze byłem dla niej wszystkiem...

Pewnego dnia, zabawiliśmy dłużej na tym placyku; rano, po kąpieli morskiej w Phalerum, uciekając przed tumanami kurzu i grożącą burzą, szukaliśmy schronienia w tem zacisznem ustroniu.

— Patrz, patrz! — zawołał nagle Stenio, oglądając się za nadjeżdżającym powozem— to ta sama dziewczyna, którą widzieliśmy na Akropolu.

W powozie siedziała Atena z matką.

Widok ich zażenował mnie trochę, tembardziej, że nie wspominałem wcale Steniowi o znajomości z dziewicą ateńską. Chciałem też uniknąć spotkania, mimo niepowściągnionej chęci usłyszenia słów kilku z ust Ateny, ale pani Rosaire dostrzegła nas i kazała stanąć woźnicy.

Nie było sposobu wyjścia, zwróciłem się więc do Stenia, aby poszedł za mną.

— Masz szczęście — rzekłem z udanym spokojem—to jest dziewica ateńska; chodź, to cię jej przedstawię.

— Kochany, niedobry Kelvinie!—zawołała pani Rosaire, gdyśmy podeszli do powozu — gdzie podziewałeś się przez tyle dni? co porabiałeś? — Podała mi rękę, ściskając serdecznie moją dłoń. — Ateno, kochanie — zwróciła się do córki — zapytaj Kelvina, dlaczego nie przyszedł nas odwiedzić?

Atena zwróciła się ku mnie, wyciągnęła rękę, nie podnosząc prawie oczu.

— Oczekiwałyśmy cię, Kelvinie — wyrzekła — ale tłomaczyłam mamie, że jesteś zajęty. Ateny mają tyle ciekawych rzeczy do obejrzenia!

(*D. c. n.*)

się, po dość długiem wahaniu, na krok przyśpieszający ostateczne zatwierdzenie interesów. Dłużników stowarzyszenia, uchylających się od dobrowolnego zapłacenia należności za wybrane towary, pozwano sądownie. Onegdaj właśnie, sędziowie pokoju, 2-go i 6-go rewirów, rozpatrywali kilka spraw z powództwa komisyi likwidacyjnej. Należności byłemu stowarzyszeniu od niektórych pozwanych przyznano. Wobec tego spodziewać się należy, że także inni dłużnicy uregulują teraz swoje rachunki, nie czekając wyroku.

Zarząd straży ogniowej ochotniczej łódzkiej zaprasza członków onej na „ogólne zebranie", odbyć się mające w środę, dnia 25 maja r. b., o godzinie 7 i pół wieczorem w sali koncertowej.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: 1) odczyt i przyjęcie sprawozdania za rok 1891; 2) sprawozdanie komisyi rewizyjnej; 3) postanowienie wydatków pieniężnych i przyjęcie budżetu podług zdania zarządu, gdyż postanowienie co do wysokości jest niemożebnem; 4) wybory komendanta i zastępcy tegoż; 5) wybory 6-ciu członków zarządu.

Rewizya więzień. W uzupełnieniu wiadomości o rewizyi więzień dodać możemy, iż naczelnik głównego zarządu więzień, rad. tajny Gałkin-Wraskij, udał się do Kielc. Po zwiedzeniu tamtejszych więzień, powraca do Łodzi i zabawi tutaj dwa dni. Przyjazd do Łodzi jest naznaczony na dzień 24 b. m. (wtorek przyszłego tygodnia). Dnia 26, t. j. w czwartek, p. Gałkin-Wraskij udaje się przez Sieradz do Kalisza.

Pan policmajster m. Łodzi wydał rozporządzenie do wszystkich właścicieli i rządców domów, ażeby w bramach, w podjazdach lub w głównych korytarzach wejściowych, stosownie do tego, jak dom jest zbudowany — utrzymywali dokładne listy lokatorów, w domu zamieszkałych. Listy te obowiązkowo powinny być wypisane w języku ruskim, a także, jeżeli kto życzy sobie tego, w języku miejscowym.

Za niespełnienie tego rozporządzenia winni pociągnięci będą do surowej odpowiedzialności.

Książki domowe winny być również poddawane kontroli i utrzymywane w zupełnym porządku.

Pozwolenie na prowadzenie robót budowlanych fabrycznych i sporządzanie szacunków asekuracyjnych otrzymał od rządu gubernialnego piotrkowskiego mieszkaniec tutejszy, inżynier A. W. Stebelski.

Osobiste. W tych dniach bawiła w Łodzi p-na Marya Weryho, znana propagatorka fröblowskiej metody w kraju, oraz pierwsza założycielka zakładu fröblowskiego dla dzieci w Warszawie. P-na Weryho zwiedzała zakład fröblowski p-ny Bronowskiej, istniejący od niedawna w naszem mieście i znalazła go we wzorowym porządku.

Z pracowni artystycznych. W pracowni rzeźbiarskiej utalentowanego artysty łódzkiego, p. Ludomira Wąsowskiego, widzieliśmy kilka prac świeżo ukończonych. Wyróżnia się przedewszystkiem pomnik, przedstawiający mężczyznę w płaszczu. Figura cała doskonale postawiona, dobra w proporcyi, przyczem draperya ślicznie ufałdowana. Odznacza się także „Głowa dziecka", wymodelowana nader subtelnie. Wszystkie zresztą prace, jakie mieliśmy sposobność oglądać w pracowni p. Wąsowskiego, trzymane są w szlachetnym stylu i świadczą o prawdziwem uzdolnieniu ich twórcy. Warto nadmienić, iż wkrótce mają stanąć w pracowni, przy ulicy Konstantynowskiej, liczne reprodukcye „Satyra" (jednego z najlepszych dzieł artysty), który zyskał sobie uznanie na wystawie warszawskiego towarzystwa zachęty sztuk pięknych. W istniejącym przy pracowni rzeźbiarskiej zakładzie kamieniarskim p. Wąsowskiego, zauważyliśmy również kilka prac, bardzo starannie i z artystycznem poczuciem wykonanych.

Zarząd telefonów zawiadamia nas, że od kilku tygodni tak dalece zwiększył się ruch abonentów, iż ledwo można nadążyć z zamówionemi liniami w różnych stronach miasta i za miastem. Ostatnio połączono następujące firmy: Gustaw Rosenthal (agentury), Juliusz Zilke (przedsiębierstwo budowlane), Horowicz & Reichmann (farbiernia i kantor), I. L. Cohn (fabryka), Pinkus M. & Lande (fabryka), Bukiet bracia (dom handlowy), Jos. E. Cwilling (agentury), I. Arkuszewski (biuro techniczne), Vive & John (przędzalnia), Wagner & Thiée (fabryka maszyn i utensyliów), Tempel & Löwenstein (fabryka konfekcyi i skład), A. Tykociner (przędzalnia), Z. Salamonowicz (skład drzewa), A. Lipiński (skład materyałów aptecznych), Julius Fial (fabryka jedwabi i pluszów), Breszel & Reinheimer, Fr. Pretzel & Comp. (przedsiębierstwo techniczne) i B. Glücksmann (skład towarów łokciowych). Z wymienionych cztery ostatnie firmy będą połączone w przyszłym tygodniu, oprócz kilku innych, które wejdą do listy następnie.

Zbrodnia. W czwartek rano w lasku pabianickim znaleziono zwłoki nauczyciela ze wsi pobliskiej, Marcinkiewicza. Rany na trupie świadczą, że M. padł ofiarą morderstwa. Zawiadomione władze rozpoczęły natychmiast dochodzenie. Onegdaj aresztowano dwu włościan, podejrzanych o popełnienie tej zbrodni.

Z poza Łodzi.

—o—

Warszawa.

JE. Główny Naczelnik Kraju, Generał-Adjutant J. W. Gurko, jak donosi „Warszawskij dniewnik", wyjechał z rodziną koleją nadwiślańską na pobyt letni do Zegrza, powiatu pułtuskiego, guberni łomżyńskiej. JW. Generał-Gubernator przyjeżdżać będzie stamtąd dwa razy na tydzień do Warszawy w interesach służbowych.

W czwartek wieczorem przybył z Petersburga do Warszawy pułkownik Wendrych, wydelegowany przez ministra komunikacyj na rewizyę kolei tutejszych.

W dniu 17-stym maja odbyć się miało ostateczne posiedzenie komitetu ministrów w sprawie organizacyi emigracyi żydowskiej, według projektu br. Hirscha. Według informacyj gazety „Warszawskij dniewnik", tym z pomiędzy żydów, którzy zechcą wysiedlić się z Rosyi, pozostawione będą różne ulgi. Świadectwa emigracyjne będą im wydawane bezpłatnie i bez oddzielnego w każdym wypadku Najwyższego zezwolenia, następnie żydzi emigrujący mają być uwalniani od odbywania powinności wojskowej; kary za przekroczenie ustawy akcyzowej mogą być im darowane z decyzyi ministrów skarbu i spraw wewnętrznych, w razie, jeżeli winni nie posiadają żadnego majątku. Nadto sprawy sądowe za przestępstwa mniej ważne, nie pociągające za sobą pozbawienia praw stanu, ani też pretensye cywilne, nie będą służyć za przyczynę odmowy świadectw emigracyjnych, w tych ostatnich wszakże wypadkach konieczną jest decyzya p. ministra spraw wewnętrznych.

Przy nowym szpitalu Dzieciątka Jezus, jaki ma być zbudowany na folwarku Świętokrzyskim, wzniesiony będzie specyalny pawilon dla chorych piersiowych.

W dniu 29-tym czerwca za zezwoleniem władzy odbędzie się w Warszawie zebranie koleżeńskie b. wychowańców drugiego gimnazyum męzkiego warszawskiego, którzy ukończyli je przed 25 laty.

Zakład pszczelniczy p. Lewickiego w alei Ujazdowskiej, jak donosi „Kuryer warszawski", ostatecznie zamknięto; uczniowie i uczennice przeszli do Muzeum na Koszykach, liczącego obecnie około pięćdziesięciu uczniów. W tych dniach rozpoczną się w Muzeum na Koszykach wykłady jedwabnictwa, na które zapisało się kilkudziesięciu uczniów.

„Warszawskij dniewnik" donosi, iż naczelnik głównego zarządu więzień, p. Gałkin-Wrasskij, przy zwiedzaniu warszawskiego więzienia karnego i czasowego jego oddziału, zwrócił uwagę, że prawie wszystkie rzemiosła, zaprowadzone w tych więzieniach, stanowią antrepryzę prywatnych przedsiębierców, prawie wyłącznie żydów, którzy korzystają za opłatą ogólną z całej siły roboczej aresztantów. Taki stan naczelnik głównego zarządu więzień uznał za niezupełnie normalny dla różnych względów poniższych. Niema już nawet kwestyi, że oddawanie w szerokim zakresie siły roboczej aresztantów przedsiębiercom prywatnym odbija się szkodliwie pod względem konkurencyjnym na wolnej pracy, ale nadto dopuszczanie przedsiębierców do cel więziennych jest nader niepożądane. W więzieniu przedewszystkiem odbywać się ma wyrób drobnych przedmiotów różnych na potrzeby więzień w pewnej miejscowości lub okręgu i tylko nadmiar siły roboczej aresztanckiej może być oddany przedsiębiercom. Otóż w więzieniach zaprowadzić należy warsztaty tkackie—płótna na koszule; materyał ten obracany zostanie na potrzeby w samych więzieniach, a pozostałą resztę mogłaby zużytkować intendentura. Wreszcie więzienie może otrzymywać obstalunki od innych władz rządowych, może obszywać straż ziemską, policyę, straż ogniową i robić obuwie. Dla zwiększenia odbytu, a więc i dla rozszerzenia produkcyi, należy zawiązać stosunki z dowódcami pułków i odwoływać się do współdziałania wyższej zwierzchności wojskowej. Wogóle należy do tego dążyć, ażeby więzienia, o ile to możliwe, zaspakajały same wszystkie swoje potrzeby, bez uciekania się do kupowania potrzebnych rzeczy u obcych. Tak naprzykład niezbędnem jest, ażeby artykuły spożywcze dostarczane były w sposób gospodarczy, a nie przez przedsiębierców dostawców. W tym celu więzienie powinno mieć swój młyn i piekarnię.

Włocławek.

W tych dniach odbyły się we Włocławku wybory do straży ogniowej, z udziałem 165 głosujących. Wybrano na naczelnika straży p. Wincentego Bojanczyka, a na jego pomocnika p. Michała Stromajera. Do rady weszli pp.: dr. Certowicz, Józef Teicheld, Władysław Nowca, Leon Bojańczyk, dr. Grnell, Jan Brann i z członków czynnych pp.: Stefan Błędowski, Bolesław Steiner, Franciszek Tretyn i Paweł Steinicke.

Petersburg.

Dyrektor departamentu górniczego, radca tajny Skalkowskij, delegowany został na objazd zakładów w Królestwie i okręgu ołonieckim. Przed odjazdem jeszcze uda się zagranicę na urlop.

W ministeryum oświaty opracowany jest obecnie projekt rządowych szkół froeblowskich dla dzieci od lat 5-ciu do 9-ciu. Szkoły te, zakładane w miastach, pozostawać będą pod głównym kierunkiem okręgów naukowych i bezpośrednim nadzorem inspektorów szkół niższych.

„Nowoje wremia" donosi, że koloniści niemieccy z nad brzegów Wołgi emigrują obecnie tłumnie do Ameryki.

Przysłano z Warszawy do głównego zarządu prasy podanie, celem uzyskania koncesyi na nowy tygodnik, specyalnie poświęcony spirytyzmowi, hypnotyzmowi, magnetyzmowi i t. p. Spółka wydawnicza jest już utworzoną.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

—o—

*** **Kongres międzynarodowy.** W lipcu roku bieżącego odbędzie się w Paryżu piąty kongres międzynarodowy w sprawie wewnętrznych dróg wodnych.

*** **Nowa rzeczpospolita.** Jeszcze jedna rzeczpospolita ma powstać w Ameryce. Tą kandydatką jest wyspa Kuba, dzisiaj prowincya Hiszpanii. Widocznie to blizkie sąsiedztwo kawałka monarchii nie podoba się Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej, chcą bowiem zaproponować Hiszpanii, aby zezwoliła na ogłoszenie wyspy rzecząpospolitą, za co ta ostatnia gotówką zapłaci za dobra koronne, znajdujące się na jej terytoryum.

*** **Emigracya z Niemiec** od kilku miesięcy wzmaga się prawie zatrważająco i, zdaje się, dosięgnie w r. b. cyfry niebywałej dotychczas. W samym marcu, z portów hamburskiego i bremeńskiego wyjechało 59,000 ludzi, z których przeszło 30,000 skierowało się do Stanów Zjednoczonych, a około 15,000 do Ameryki południowej. Przepowiadają, że w r. 1892-gim państwo niemieckie utraci kilkakroć sto tysięcy swych poddanych. Co zaś do emigracyi w roku przyszłym, ekonomiści niemieccy utrzymują, że tysiące ludzi oczekują tylko wszechświatowej wystawy w Chicago, aby emigrować do Ameryki, w tym bowiem czasie, wskutek obniżenia ceny na statkach, będzie ułatwiony przejazd. Obliczają, że w r. 1893 cesarz Wilhelm straci z pół miliona swych poddanych. Dziś już rząd niemiecki obmyśla sposoby powstrzymania od wychodźtwa.

*** **Żywe obrazy.** W Paryżu, w „Théâtre d'Application", odbyło się czarodziejskie przedstawienie tak nazwanych „poematów miłości", czyli dwunastu seryj żywych obrazów (prawie każda serya zawiera po trzy pozy oddzielne), ułożonych przez rzeźbiarza Cypryana Godebskiego. Dekoracye skomponowali Karol Toché i Aleksander Vauvray, a każdemu obrazowi towarzyszy muzyka na fortepianie i wiolonczeli, kompozycyi Aleksandra George'a i deklamacya odpowiedniej poezyi Armanda Silvestre'a, przez Brémonta Gastona Mitrecéy'a lub panią Nello, w greckich kostiumach kapłańskich. Przedmiot obrazów stanowi dwanaście par, otoczonych legendami miłości, wziętych z najrozmaitszych miejsc i epok: Adam i Ewa, Dyana i Endymion, Booz i Ruth, Judyta i Holofernes, Antoniusz i Kleopatra, Dafnis i Chloe, Dawid i Betsabea, Katullus i Lesbia, Wenus i Adonis, Dante i Beatrix, wreszcie Des Grieux i Manon. Kończy widowisko epilog i apoteoza miłości, zjawienie się wszystkich osób naraz w blaskach ogni bengalskich, na tle wspaniałych dekoracyj.

*** **Welocypedy w wojsku.** „Journal officiel" ogłosił regulamin welocypedowej służby wojskowej, podpisany przez ministra wojny, Freycinet'a, który, wskutek licznych prób, dokonanych w ostatnich czasach, uznał użyteczność welocypedystów. „Wielkie manewry roczne—mówi p. Freycinet — i ćwiczenia oddzielnych korpusów wykazały, że welocypedyści mogą oddać nieocenione usługi podczas kampanii. Użyteczność ich, jako ordynansów w wielu miastach garnizonowych, okazała się również cenną." Regulamin ministra wyjaśnia organizacyę służby i użycie welocypedystów, polegające przedewszystkiem na przewożeniu rozkazów. Wyrażone jest również życzenie, aby mogli oni w razie potrzeby brać nadto udział w samej walce. Uzbrojenie welocypedysty ma się składać z rewolweru i karabinu kawaleryjskiego z 36 nabojami. W głównej kwaterze korpusu czynnych ma być 19-tu welocypedystów. Kandydat pragnący zostać welocypedystą wojskowym, musi poddać się próbom i oględzinom lekarskim. Wymagana ma być zdolność przebycia 90-ciu kilometrów w przeciągu sześciu godzin w służbie sztabu, przy innych zaś rodzajach broni 48 kilometrów w przeciągu 4-ch godzin. Konkurs oznaczony został w r. b. na dzień 15-ty czerwca.

*** **Nowy bacylus.** Lekarze niemieccy nieubłaganą wojnę wypowiedzieli bacylusom i toczą ją z powodzeniem. Ostatnią ofiarą ich jest bacylus epilepsyi, wytropiony w wątrobie, płucach i krwi chorych, przez d-ra Gerdes'a, prof. uniwersytetu w Halli.

*** **Przedsiębierstwa kobiece.** Przedsiębierczość płci pięknej zakreśla coraz szersze horyzonty. Niedawno powstała w Londynie hurtowa firma dla handlu herbatą, założona przez konsorcyum... kapitalistek. Konsorcyum składa się z siedmiu spólniczek — to jest przepisanym prawem minimum uczestników dla założenia towarzystwa akcyjnego, wkłady osobiste członkiń którego mogą nie przewyższać jednego szylinga na osobę. Zakupiły one na wyspie Ceylon wielkie plantacye herbaty, przewyższającej, jak wiadomo, dobrocią gatunku herbatę pochodzenia chińskiego. Przedsiębierstwo londyńskie zatrudnia same tylko kobiety. Wyjątek stanowi jeden tylko mężczyzna, pełniący funkcyę sortera, oraz udzielający robotnicom wskazówek co do opakowania herbaty. Agentami w mieście i w okolicy są również kobiety. Ogół mieszkańców Londynu wyraża się z wielkiem uznaniem dla nowej firmy i jej artykułów, z których na szczególne uznanie ma zasługiwać specyalny gatunek mięszaniny, pod nazwą: „The Ladies Own". Podobno druga, tworząca się w Londynie, firma kobieca zakupiła również wielkie plantacye herbaty w Chinach.

*** **Działanie elektryczności na zwierzęta.** W jednej z menażeryj londyńskich dokonano ciekawych doświadczeń nad zbadaniem wpływu elektryczności na zwierzęta. Próby wykazały, iż rodzina kotów, jak: lwy, tygrysy, lamparty i t. p., odznacza się największą wrażliwością na działanie elektryczności. Małpy i wilki, elektryzowane, wydają żałosne jęki i wycia; na gruboskóre konie morskie elektryczność nie wywiera żadnego wpływu. Słonie elektryczność usposabia nader przyjemnie: podczas elektryzowania, głaszczą one dozorców trąbami, jakby prosząc o przedłużenie doświadczeń. Elektryzowanie da się z pożytkiem zastosować do poskramiania ognistych koni w czasie ich kucia. Naelektryzowania koni dokonywa się przy pomocy klamry metalowej, zetkniętej z nozdrzami i połączonej z elektrodami. Pod działaniem elektryczności, koń zapada w powiew stan obezwładnienia hypnotycznego i poddaje się z zupełnym spokojem operacyi kowala.

*** **Zdemaskowana spirytystka.** Donoszą z Berlina, że znane medyum spirytystyczne, Valeska Toepfer, z powodu oszustwa w wykonywaniu swej sztuki, skazaną jest na dwuletnie więzienie.

*** **Samobójstwo ze strachu.** W Espathor, pod Karlsbadem, pewien wieśniak miał w izbie schowaną dubeltówkę. Trzynastoletni syn jego, w nieobecności rodziców, wydobył dubeltówkę i, bawiąc się nią, strzelił i zapalił łóżko. Na krzyk chłopca przybiegli sąsiedzi i pożar ugasili. Chłopiec oczekiwanej kary zląkł się do tego stopnia, iż z dubeltówką uciekł do wozowni i tam z drugiej lufy strzelił sam do siebie. Kula trafiła go w głowę i zabiła na miejscu.

*** **Rozbicie się okrętu.** Telegram z Szangai do „Standarda" donosi, iż niemiecki parowiec „Peking", zbudowany w roku 1880 w Anglii z żelaza, kosztem 1½ miliona marek, poszedł na dno, skutkiem zetknięcia się z chińskim parowcem. Załoga i pasażerowie ocaleni.

*** **Strejkujące... morze.** Na pewnej prowincyonalnej scenie we Francyi dawano „Burzę" Szekspira. Fale morskie odtwarzało 15 statystów, którzy, ukryci pod płótnem, zamalowanem na zielono, podnosili się i przysiadali, naśladując grę morskich bałwanów, za co otrzymywali zazwyczaj po franku od osoby. Ponieważ jednak dochody teatru w ostatnich czasach bardzo się uszczupliły, dyrektor obniżył honoraryum fal morskich do 50 centymów. Wówczas morze postanowiło zastrejkować i sprawiło tego figla dyrektorowi w samem środku przedstawienia. W chwili, gdy za kulisami rozbrzmiewały odgłosy piorunów i burza miała szaleć, morze leżało spokojne i nieporuszone. Zrozpaczony reżyser podbiegł do fal i rozkazał im się burzyć. Morze ani drgnęło. Nagle jeden ze statystów uchylił płótna i szepnął:

— Czy dodasz pan 30 centymów?

— Nie, dziesięć centymów — brzmiała odpowiedź.

Morze roztoczyło się znowu gładkie, jak lustrzana tafla. Publiczność śmiała się do rozpuku.

— 30 centymów? — ponowił pytanie swe głos bałwanów.

— Nie, 20 centymów.

Morze zafalowało zlekka, jak gdyby przeleciał po niem łagodny zefirek.

— 25 centymów — proponował drżącym głosem reżyser.

Fale podniosły się trochę wyżej.

Na sali gruchnął śmiech jednogłośny.

— Niech was dyabli! — szepnął doprowadzony do ostateczności, reżyser — dostaniecie po 30 centymów, ale biada wam, jeśli fale „źle wyjdą".

Morze poruszyło się gwałtownie, chłostane jakby burzą; szalało tak przez kilka minut, aż oto nagle, wśród orgij wzburzonego żywiołu, pękło płótno i piętnastu statystów zjawiło się na scenie. Tak się zakończyła „Burza".

*** **Niezbity dowód.** Rzecz dzieje się u antykwaryusza:

— To jedyny autograf Iksa jaki pan posiadasz?

— Tak, panie, mogę nawet zaręczyć, że więcej ich nie istnieje.

— Tak pan sądzisz?

— Rozumie się... przecież on podobno nie umiał pisać...

TELEGRAMY.

Petersburg, 20 maja. (Ag. półn.). Ogłoszono Najwyższy Rozkaz o ustanowieniu posady pomocnika JE. Generał-Gubernatora warszawskiego.

Petersburg, 20 maja. (Ag. półn.). Ogłoszono opinię rady państwa o uchyleniu stosunków z zobowiązań między oddzielnemi stanami narodu kałmyckiego.

Petersburg, 20 maja. (Ag. półn.). „Peterb. wiedomosti" donoszą w formie pogłoski, że istnieje zamiar postawienia zarządzających kolejami w niezależności od rad zarządzających na kolejach prywatnych, albo od czasowego zarządu kolei skarbowych, z oddaniem ich tylko pod zwierzchnictwo ministra. Dalej tenże dziennik donosi, że zamiast inspekcyj miejscowych ma być zaprowadzona centralna inspekcya z głównym inspektorem na czele i etatem urzędników, pozostających w jego dyspozycyi.

Petersburg, 20 maja (Ag. płn.). Według gazety „Peterb. wiedomości", rada państwa zatwierdziła projekt nowych przepisów co do udzielania pozwoleń na zakładanie przedsiębierstw handlowych, przemysłowych, akcyjnych i innych. Uchyla się dotychczasowy porządek zakładania nowych przedsiębierstw, wymagający wielu formalności i straty czasu.

Petersburg, 20 maja (Ag. płn.). „Moskowskija wiedomosti" donoszą, że wydano pozwolenie na budowę strategicznej kolei nadnarwiańskiej.

Petersburg, 20 maja (Ag. płn.). Ogłozono ukazy o wywłaszczeniu gruntów pod budowę nowych strategicznych dróg szosowych w okręgu warszawskim, oraz pod budowę koszar pod Kalwaryą i Maryampolem.

Berlin, 20 maja. (Ag. płn.). Według wiadomości z Gdańska, cesarz Wilhelm podczas swego pobytu w tem mieście, z liczby pięciu obywateli polskich z Prus wschodnich, uczestniczących w uroczystościach przyjęcia, zamianował br. Sierakowskiego szambelanem.

Berlin, 18 maja. Dziś otwarty został w browarze na Friedrichshain wielki wiec katolików. Po świetnej mowie Liebersa powzięto uchwałę, wyrażającą protest przeciwko temu, jakoby stronnictwa walki kulturnej odniosły zwycięztwo w kwestyi szkolnej. Postanowiono wyrazić podziękowanie obu upadłym ministrom, a także protestantom, którzy popierali Zedlitza, oraz centrum katolickiemu, które nie dopuściło do zaprzepaszczenia sprawy i mężnie broniło szkoły wyznaniowej.

Wiedeń, 20 maja. (Ag. płn.). Książę Łobanow-Rostowskij powrócił z urlopu i objął zarząd spraw ambasady ruskiej. Wczoraj książę złożył hr. Kalnoky'emu dłuższą wizytę.

Tryest, 19 maja. Wedle wiadomości, otrzymanych tu telegraficznie z Massawy, cholera w Harrarze czyni ogromne spustoszenia. Dziennie umiera więcej niż stu ludzi. Epidemia wzmaga się i rozszerza.

Paryż, 20 maja. (Ag. płn.). Rząd wniósł do izby projekt o zmianie ustawy prasowej. Projekt karze podżeganie do kradzieży, zaostra kary za namawianie żołnierzy do niesubordynacyi, zezwala na prewencyjną konfiskatę gazet i prewencyjne aresztowanie dziennikarzy.

Paryż, 20 maja. (Ag. płn.). Widowisko w Wielkiej Operze na dochód szpitali miejskich i głodnych w Rosyi dało 80,000 fr. dochodu. Obecnym był prezydent rzeczypospolitej, którego przyjął poseł ruski, baron Mohrenheim. Opery „Żyźń za Carja" wysłuchano z entuzyazmem.

Konstantynopol, 20 maja. (Ag. płn.). Poseł ruski, p. Nelidow, wyjechał za czteromiesięcznym urlopem.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 20-go maja. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 46.65, 70, 75, 80, 82½ kup.; Londyn (3 m.) 9.49, 49½, 50, 50½ kup.; Paryż (10 d.) 37.82½, 85, 87½, 90 kup.; Wiedeń (8 d.) —.— kup.; 4% listy likwidacyjne Królestwa Polskiego duże 98.60 żąd., —.— kup.; takież małe 98.40 żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka wschodnia II-ej emisyi 103.00 żąd., —.— kup., III-ej emisyi 104.50 żąd., —.— kup.; 5% obligi banku szlacheckiego —.— żąd., —.— kup.; 5% ruska pożyczka premiowa z 1864 roku I-ej emisyi —.— kup; takaż z 1866 r. II-ej emisyi —.— kup.; 5% pożyczka wewnętrzna seryi I-ej —.— żąd., —.— kup., takaż seryi III-ej 95.50 żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne ziemskie I-ej seryi duże 102.25 żąd., —.— kup.; takież małe —.— żąd., —.— kup., takież II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi małe 101.75 żąd., 101.50, 55 kup., V-ej seryi —.— żąd., —.— kup; 5% listy zastawne miasta Warszawy I-ej seryi 102.00 żąd., —.— kup., II-ej seryi 102.00 żąd., —.— kup., III-ej seryi 102.00 żąd.; IV-ej seryi 101.50 żąd., —.— kup.; V-ej seryi 101.50 żąd., —.— kup., VI-ej seryi 101.50 żąd., —.— kup.; 5% obligi miasta Warszawy duże —.— żąd., —.— kup; takież małe —.— żąd., —.— kup.; 5% listy zastawne miasta Łodzi I seryi —.— żąd., II-ej seryi —.— żąd., III-ej seryi —.— żąd., —.— kup., IV-ej seryi —.— żąd., —.— kup.; 6% listy zastawne miasta Kalisza —.— żąd., takież miasta Lublina —.— żąd., takież miasta Płocka —.— żąd.; 6% listy zastawne wileńskie długie —.— żąd.; 5% takież krótkie —.— żąd. Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 2%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5½%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%: listy zastawne ziemskie 195.3 warsz. I i II 64.7 Łodzi 25.1. listy likwidacyjne 178.4, pożyczka premiowa I 167.6, II 88.4.

Petersburg, 20-go maja. Weksle na Londyn 95.25, II pożyczka wschodnia 103.00, III pożyczka wschodnia 104.00, 4½% listy zastawne kredyt. ziemskie 147.50, akcya banku ruskiego dla handlu zagranicznego 256.50, petersburskiego banku dyskontowego 496.50, banku międzynarodowego 436.00, warszawskiego banku dyskontowego —.—.

Berlin, 20-go maja. Banknoty ruskie zaraz: 214.80, na dostawę 215.25, weksle na Warszawę 213.90, na Petersburg kr. 213.85, na Petersburg dł. 213.25, na Londyn krót. 20.40, na Londyn dł. 20.36, na Wiedeń 170.55, kupony celne 324.60, 5% listy zastawne 67.25, 4% listy likwidacyjne 65.10, pożyczka ruska 4% z 1880 r. 95.25, 4% z 1887 r. —.—, 6% renta złota 104.30, 5% r. zł. z 1884 r. —.—, pożyczka wschodnia II em. 68.60, III emisyi 70.00, 5% listy zastawne ruskie 104.00, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 160.00 takaż z 1866 r. 146.40, akcye drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 222.50, akcye kredytowe austryackie 170.00 akcye warszawskiego banku handlowego —.—, dyskonto wego —.—, dyskonto niemieckiego banku państw. 3% prywatne 1¼%.

Londyn, 20-go maja. Pożyczka ruska z 1889 r. II emisyi 96.25, 2% Konsole angielskie 97⁹/₁₆.

Warszawa, 20-go maja. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica św. ord. —, pstra i dobra 800—810, biała — —850 wyborowa — —850, żyto wyborowe 640—645, średnie — — —, wadliwe — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — —, owies 285—350, gryka — — —, rzepik letni —, zimowy — —, rzepak raps zim. — — —, groch polny — — —, cukrowy — — — fasola — — — za korzec, kasza jaglana — — — olej rzepakowy — — —, lniany — — — za pud, kartofle — — — za korzec.

Dowieziono pszenicy 200, żyta 40, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korcy.

Warszawa, 20-go maja. Okowita. Hart. skład. za wiadro 100°: 11.34 brutto z potrąc. 2%, 11.12 netto bez potrąc.; za 78°: 8.84³ brutto z potr. 2%, 8.67⁴ netto bez potrąc. Szynki za wiadro 100°: 11.49 brutto z potrąc. 2%, 11.27 netto bez potrąc., za 78°: 8.96² brutto z potrąc. 2%, 8.79 netto bez potr.

Petersburg, 20-go maja. Łój w miejscu 58.00. Pszenica w m. 14.00. Żyto 11.50. Owies w m. 5.25. Konopie w m. 46.00. Siemię lniane w m. 15.00. Pogoda.

Berlin, 20-go maja Pszenica 184—216 na maj 184.00, na lip. sierp. 183.50 Żyto 191—198, na maj 195.50, na lipiec sierpień 174.00.

Havre. 20-go maja Kawa good average Santos na maj 93.75, na wrzes. 80.75, na grudz. 79.50. Mocno.

Londyn, 19-go maja. Cukier Jawa loko 15½ spokojnie. Cukier burakowy 13 Mocno.

Liverpool, 19-go maja. Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 14,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1500 bel. Spokojnie. Middling amerykańska: na maj czerwiec 4⁷/₆₄ sprzedawcy, na czerwiec lipiec 4¹/₃₂ sprzedawcy, na lipiec sierpień 4¹/₁₆ nabywcy, na sierpień wrzesień 4⁴/₃₂ nabywcy, na wrzesień październik 4⁹/₆₄ sprzedawcy, na październik listopad 4¹¹/₆₄ sprzedawcy, na listopad grudzień 4⁶³/₆₄ nabywcy, na grudzień styczeń 4¹⁵/₆₄ nabywcy.

New-York, 19-go maja Bawełna 7⁵/₁₆ w New Orleanie 7⅛.

New-York, 19-go maja Kawa Rio № 7 13⅓. Kawa № 7 low ordinary na czerw 12.07, na sierp. 11.97.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Giełda Warszawska.	Z dnia 20	Z dnia 21
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 mr.	46 65	46 95
na Londyn za 1 £.	9.49	—.—
na Paryż za 100 fr.	37.82½	—.—
na Wiedeń za 100 fl.	—.—	—.—
Żądano z końcem giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol. drob.	98.60	98.60
Ruska pożyczka wschodnia	102.50	102.25
4% poż. wewn.	95.50	95.50
Listy zast. ziem. Seryi I A B	102.25	102.25
" " " III A B	101.75	101.75
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	102.—	102 15
" " " VI	101 50	101 40
Listy zast. m. Łodzi Seryi I	—.—	—.—
" " " II	—.—	—.—
" " " III	—.—	—.—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	214.—	214 25
" " na dostawę	214.—	214.25
Dyskonto prywatne	1¼%	1¼%

MONETY i BANKNOTY

	Not. urzęd.	nieurz.
Kupony celne	152 ½	—.—
Marki niemieckie	—.—	— 46¼
Austryackie banknoty	—.—	— 79¾
Franki	—.—	— 37½

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Zmarli w dniu 20 maja:

Katolicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —, dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn — kobiet 1, a mianowicie: Ludwika Szymczak, lat 23.

Ewangelicy: Dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 4, dziewcząt 1 dorosłych 1 w tej liczbie mężczyzn 1 kobiet — a mianowicie: Emil Juliusz Gerlich, lat 42.

Starozakonni. Dzieci do lat 15-tu zmarło 5, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt 3 dorosłych 1 w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet — a mianowicie: Daniel Kochański, lat 83.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. L. Sperczyński z Łasku, F. Gloebeke z Piotrkowa, B. Moliński ze Zd.-Woli, Kłodnicki z Warszawy.

Hotel Polski. Szkop i Rosenfeld z Warszawy, Ruszkowski z Kalisza, Kłupski z Woli-Niedźwiedzkiej.

☛ Do dzisiejszego numeru „Dziennika" dołącza się oddzielne ogłoszenie „Magazynu nowości" Bogusława Herse w Warszawie.

O G Ł O S Z E N I A.

Restauracya BENDORFA.

CODZIENNIE

☛ **Koncert**

polskiej orkiestry włościańskiej.

W niedzielę od godz. 12-tej do 2-giej

koncert poranny.

☛ Wrazie niepogody koncert odbędzie się w sali. 1001—

Telegram.

Wkrótce na dni kilka urządzony będzie w naszem mieście

Gabinet

☛ anatomiczny, panoptykum i osobliwości

D. ARAMA

w którym, prócz wielu interesujących okazów, zobaczyć będzie można, jako osobliwość w świecie, pierwszy raz

Człowiek Egipski

SYN FARAONA

znaleziony niedaleko miasta Kairu, będący w murowanym grobowcu przeszło

2,000 lat.

1012—1

ZAKŁADY KĄPIELOWE

VICHY

PORA KĄPIELOWA

od 15 maja do 30 września.

Kąpiele, Tusze, Kasyno, Teatr. 766—18

BUSKO

Dr. Dymnicki,

LEKARZ ZDROJOWY,

stale w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym. 929-5

POTRZEBNY do biura technicznego

młody człowiek ☛

ze świadectwem z ukończonych 5—6 klas szk. realnej, znającyjęzyk niemiecki. Oferty w Dzienniku dla N.N. 100. 1007-3

POTRZEBNE są kompletnie zdolne

PANNY

do krawieczczyzny z utrzymaniem lub też na przychodnie do pracowni ubiorów damskich **Anieli Glanz**, Nowy-Rynek Nr. 5. 1003—3

W większej ilości można bardzo tanio w dobrym stanie nabyć maszyny do szycia, pończosznicze do dziurkowania i do przygotowywania osnowy **(Kettel-Maschinen)** z fabryki

Hirszberga & Wilczyńskiego

Promenada Nr. 771.

973—3—1

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądaną została pożyczka na nieruchomość:

pod N. 14, przy ulicy Jerozolimskiej położoną, przez Blimę i Icka Wolfa Milich, Moszka Rachmila i Icka Hersza Lipskich, pożyczki dodatkowej rs. 5,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanej pożyczki Stowarzyszeni mogą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 9 (21) maja 1892 r.

Za Prezesa Dyrektor: **R. Finster.**

Dyrektor Biura: **A. Rosicki.**

1011—

CUKIERNIA

J. Szmagier

poleca najnowsze ciastka:

Imperial,
Gateau Provence,
Kacyk Koko
i Mignon.

Torty: Imperial, Provence i Grilage.

Do wynajęcia od 1 Lipca 1892 r.

MIESZKANIE

składające się z 4-ch pokoi, z balkonem, przedpokojem i kuchnią, na I-szem piętrze przy ulicy Passaż Meyera № 514d.

Bliższa wiadomość w kantorze **Ludwika Meyera.**

1013—3—1

Dowód za № 1927

Filii łódzkiej warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego na zastaw ruchomości, przy ulicy Zachodniej № 55/31, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 1015—

Letnie mieszkanie

u Wincentego Słomkowskiego w Lutomiersku. —1014

Większa partya

KARTOFLI

na paszę dla bydła

jest tanio do odstąpienia na placu, gdzie mieści się **skład drzewa J. K. Poznańskiego**, ulica Ogrodowa przed cmentarzami. 980—6

Droga Żelazna Fabryczno-Łódzka

Z powodu oświadczenia wysyłającego M. N. Majzel, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego Łódź miasto Orsza za № 1306 z dnia 26 marca r. b., Droga żelazna Fabryczno-Łódzka podaje do wiadomości, że pomieniony duplikat listu frachtowego uznaje za nieważny. 1000—3

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z magistratu miasta Łodzi, na imię Andrzeja Bilarskiego.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takową w magistracie tutejszym.

1010—

Lecznica dla zwierząt **i wzorowa KUŹNIA Angielska** Przyjmuje na stałe leczenie konie i psy i udziela porady w każdym czasie. Prawidłowe i trwałe kucie koni, ul. Milsza № 821-e.

222-150 **Warikoff i Kwaśniewski.**

Filia warszawskiego magazynu

N. LEJSERMAN

Piotrkowska № 45, dom Wiślickiego

Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia

Damskiego, Mezkiego i dziecinnego,

najnowsze fasony, ceny najprzystępniejsze, z czem poleca się Szanownej Publiczności pod gwarancyą trwałości Obstalunki i reparacye wykonywają się akuratnie.

1944-0-1 **N. Lejserman.**

Młody człowiek,

żonaty, z powołania ślusarz mechaniczny, posiadający język polski i ruski, poszukuje posady inkasenta, magazyniera, kontrolera i t. p. z kaucyą rs. 500. Oferty w administracyi Dziennika pod sig. „K. K. 500". 887—2

Rozkład jazdy pociągów.

ŁÓDŹ	PRZYCHODZĄ						ODCHODZĄ				
	1.01	8.12	9.42	4.46	8.58	10.46	5.45	7.15	1.20	6 05	9.50
	ODCHODZĄ						PRZYCHODZĄ				
Koluszki	12.00	7.08	8.38	3.42	7.54	9.42	6.48	8.18	2.32	7.17	11.02
Skierniewice	10.58		7.25	1.20		8.09	8.05		4.38	8.42	4.27
Warszawa	9.30		5.40	11.00		5.40	10.10		6.50	10.30	6.00
Aleksandrów	3.20			8.50		3.20	1.28		9.10		1.28
Piotrków		5.45		2.17	6.42			9.30	3.51		12.40
Granica		10.50		8.52	1.50			2.15	9.15		4.39
Sosnowice		10.20		8.05	1.05			3.00	9.45		4.50
Tomaszów		5.23			6.03			10.38			1.16
Bzin		12.43			3.32			2.25			5.50
Iwangród { Iwan.		4.10			11.53			5.57			10.21
Dąbrowa { Dąb.		2.42			9.05			8.56			1.16
Petersburg	8.23		5.23	5.23			11.08		11.02	11.02	8.58
Moskwa	12.23					5.53	10.58			[illegible]	[illegible]
Wiedeń		12.25		10.25	7.50				[illegible]		[illegible]
Kraków		6.33		7.05	9.50				7.10		[illegible]
Wrocław		4.31			7.01			9.19			10.07
Berlin	9.24			12.07		9.24	6.25		6.50		[illegible]

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

Wielki wybór

Dryliszków na ubrania męzkie i dziecinne

GŁADKIE i DESENIOWE.

Worki i Wańtuchy

poleca

Skład Żyrardowski

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy).

936—0

Przestawszy z dniem 1 Kwietnia 1892 r. reprezentować

Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabrykę Tektur,

mam honor zawiadomić szanownych Klijentów, że natomiast objąłem na miasto Łódź i okolicę wyłączną sprzedaż wszystkich wyrobów, produkowanych przez to samo **Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabrykę Tektur** i że takową sprzedaż oraz wykonanie robót odtąd na swój własny rachunek prowadzić będę. Zapewniając tanie ceny oraz szybką i rzetelną usługę, pozostaję z szacunkiem

977—3—1 **S. H. CIESIELSKI.**

Kantor: ul. Zachodnia Nr. 270E. dom J. Joskowicza.

Obwieszczenie.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty Listopadowej 1891 r., wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające o godzinie 11 z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

a) pod № 1089-a, przy ulicy Dzikiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 9,900; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,980; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 14,850; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 30 lipca (11 sierpnia) 1892 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

b) pod № 271-n, przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 10,000; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 2,000; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 31 lipca (12 sierpnia) 1892 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

c) pod № 188-B, przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 5,200; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,040; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 7,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 4 (16) sierpnia 1892 roku przed notaryuszem Juliuszem Gruszczyńskim.

d) pod № 1114-D, przy drodze do ogrodów staromiejskich, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 8,000; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,600; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 5 (17) sierpnia 1892 roku przed notaryuszem Władysławem Jonscherem.

e) pod № 675, przy ulicy Placowej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 2,600; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 520; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 3,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 7 (19) sierpnia 1892 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

f) pod № 48-b, przy ulicy Zawadzkiej, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 11,000; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 2,200; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (22) sierpnia 1892 roku przed notaryuszem Konstantym Płacheckim.

g) pod № 786-E, przy ulicy Zielonej i Promenada, obciążona pożyczką towarzystwa rs. 7,600; wadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rs. 1,520; licytacya rozpocznie się od sumy rs. 11,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 12 (24) sierpnia 1892 roku przed notaryuszem Janem Kamockim.

Łódź, dnia 7 (19) maja 1892 roku.

Prezes: **E. Herbst.**

993—3—1 Za Dyrektora Biura: **L. Gajewicz.**

J. W. WAGNER

SKŁAD

TOWARÓW MANUFAKTUROWYCH

w Łodzi, ulica Krótka № 1345 (7 nowy), dom własny

poleca NA SEZON LETNI:

KAMIZELKI jedwabne i pikowe

w znacznym wyborze i w najnowszych deseniach, sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

Również poleca dla Pp. krawców nadzwyczaj trwałą i praktyczną **podszewkę** 868—5

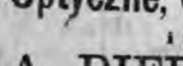

WYROBY

Optyczne, Chirurgiczne

i t. p. poleca

A. DIERING, OPTYK

w Łodzi, ulica Piotrkowska 277.

68—0

Główny Skład

Zakładów Żyrardowskich

w Łodzi, ulica **Piotrkowska Nr. 249 (6 nowy)**, dom własny

POLECA

Wyroby płócienne, pończosznicze, damską i męzką bieliznę. Wielki wybór materyałów meblowych, pluszów, firanek. Kołdry watowe, jedwabne, wełniane i bawełniane.

NA ŻĄDANIE SZCZEGÓŁOWE CENNIKI. 932—0

UCZENNICA

prof. Scharwenko

z patentem konserwatoryum berlińskiego i chlubnemi świadectwami udziela lekcyj na fortepianie. Oferty w administracyi „Dziennika“ pod lit. L B. 985—3—1

Wiadomość dla rodziców potrzebujących wysłać swe dzieci do

Ciechocinka

Osoba znana przyjmuje dzieci izraelskie na stancyę. Prawdziwa macierzyńska opieka zapewniona. Bliższa wiadomość na pensyi p. Heller, ul. Cegielniana № 46. 894—12

DENTYSTA

J. HABERFELD

ul. Piotrkowska № 59, dom S-rów Mineberg obok W-go Lorenza. Plombowanie. Sztuczne zęby. **Operacye bez bólu** przy pomocy tlenku azotu (gaz rozweselający). 432—75

Oddział detaliczny firmy

HURWITZ i SYN w Łodzi

ulica Piotrkowska Nr. 777

dom Rosenblatta

poleca w **WIELKIM WYBORZE** najmodniejsze krajowe i zagraniczne

Materyały na ubrania męzkie

ze względu na skończony już sezon hurtowy, po

cenach znacznie zniżonych lecz stałych

963—24—1

Отъ Конторы

Россійскаго Общества

морскаго, рѣчнаго, сухопутнаго страхованія и транспортированія кладей.

Симъ объявляется, что на основаніи Высочайше утвержденнаго 25 Февраля 1872 года Положенія Комитета Министровъ о дополненіи устава Общества, 20-го Мая с. г. въ 11 часовъ утра будутъ продаваться прибывшія и непринятыя въ установленный срокъ клади, состоящія изъ разныхъ мануфактурныхъ и ламповыхъ товаровъ, оцѣненныхъ въ 176 р. 84 коп.

Продажа имѣетъ быть въ складѣ Конторы, по Дзикой улицѣ въ домѣ подъ № 24.

Купившій на торгахъ кладь обязанъ уплатить немедленно 25% условленной цѣны, а остальную сумму въ теченіи 24 часовъ. Невнесшій въ теченіи сего срока денегъ, теряетъ задатокъ и право на полученіе купленнаго товара или вещей.

1002—1—1

Утеряна

Квитанція Кіевской Конторы Россійскаго Общества транспортовъ 1844 г.

за № 3942332 на прибывшій товаръ на имя Ю. Панцера. А потому просятъ означенную квитанцію считать недѣйствительной и для упомянутаго Общества необязательной.

1004—1—1

BROWAR PAROWY

SS-ów K. ANSTADTA w Łodzi.

Z powodu licznych podrabiań i fałszowań znaków, wypalanych na korkach naszych, zawiadamiamy niniejszem Szanowną Publiczność i konsumentów piwa naszego, że korki beczek i butelek wszystkich gatunków piwa naszego znaczone będą wyłącznie następującym wypalanym stemplem:

BROW. AKC.
SS. K. ANSTADT
ŁÓDŹ

Upraszamy Szanownych odbiorców piwa naszego o zwrócenie uwagi na markę powyższą. Wszelkie naśladownictwo tej, przez prawo zatwierdzonej marki, sądownie poszukiwanem będzie.

Łódź, dnia 21 Maja 1892 roku.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Browaru Parowego

SS-ów K. Anstadta w Łodzi.

1005—3—1

Restauracya Belle-Vue!!

ulica **Piotrkowska Nr 507 (66),** w domu Herschkowicza, dawniej Hillemana.

W sobotę, dnia 21 maja 1892 roku

Otwarcie pięknego i cienistego ogrodu.

Wyborowe potrawy i napoje, przytem dobra usługa.

999—2

HELENOW.

Niedziela, dnia 22 Maja r. b.

koncert poranny.

Po południu od godziny 4-ej

KONCERT

orkiestry wojskowej 37 Ekaterynburgskiego pułku

pod dyrekcyą kapelmistrza **Dietricha.**

Wejście kop. 25. Dzieci kop. 10.

Codziennie koncert.

Począwszy od dziś, orkiestra ta sama grywać będzie codziennie.

W niedzielę i święta prócz tego Koncerty poranne.

—1006—

Fabryka czekolady

Mam honor donieść najuprzejmiej Sz. Publiczności m. Łodzi i okolicy, że **obok istniejącej od lat 12-tu CUKIERNI** mojej założyłem

Fabrykę CZEKOLADY

urządzoną podług najnowszego systemu i do prowadzenia jej sprowadziłem najlepszego majstra z jednej z najbardziej renomowanych fabryk czekolady z Lozanny (w Szwajcaryi).

Polecając swe nowe przedsiębierstwo najgoręcej Sz. Publiczności, proszę uprzejmie o łaskawe zwrócenie uwagi na następujące ceny:

C E N N I K.

1 funt Czekolady deserowej.	**75**	**kop.**
1 funt Pralinek	**60**	„
1 funt Cukrów deserowych	**50**	„
½ funta Czekolady deserowej	**40**	„
½ funta Pralinek	**35**	„
½ funta Cukrów deserowych	**30**	„
1 funt Karmelków czekoladowych	**75**	„
1 funt karmelków w 10-ciu gat.	**40**	„
Ciastka Rothschilda	**5**	„
Paluszki orzechowe	**3**	„
Paluszki Waniljowe	**3**	„

Najnowsze ciastka „Jeszcze raz“ od dzisiaj.

Z wysokim szacunkiem

A. Wüstehube.

920—6—1

Wydawca Stefan Kossuth. — Redaktor Bolesław Kulchawiecki Дозволено Цензурою 8 Мая 1892 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego“.